

Od autora: Skandal to skandal i właśnie tak go widzę.

„Na skandalu zbudowano świat.” Czyż to nie piękne hasło?

Idę sobie ulicą, patrzę, a tu ni stąd, ni z owąd świeczka zapaliła mi się przed oczami. Pragnąc natychmiast zgasić jej nikły płomyk nadziei poczułem, że grunt ucieka mi pod nogami. Spojrzawszy w dół zorientowałem się, że stoję zanurzony po pas w wodzie przezroczystej niepewności. Upewniwszy się, iż to prawda schyliłem się i zanurzyłem swą głowę w mokrej krainie niepewności. Tak sobie wędrując granicami absurdu doskonałego, wypełniony powietrzem nadmiernej dumy, spojrzałem w siną dal sinawym welonem płożącą się gdzieś tam za horyzontem ponownej nadziei. I tak ślizgając się po śliskich sprawach, w poślizgu dotarłem do prawdziwej granicy wytrzymałości unurzanej we mgle zapomnienia. Na szczęście w nią nie wszedłem, instynktownie odskakując od jej sinawego wnętrza, bo w przeciwnym razie wszystko bym zapomniał nie przypomniawszy sobie ni krztyny z tego, co zapamiętałem. Wywodząc tę logiczną nie logikę pomyślałem sobie, że przecież nie mogę myśleć będąc bezmózgą tępą istotą o galaretowatym ciele twardo opancerzonym pancerzem nieprzebytych skojarzeń. I na tym właśnie polega cały skandal, no bo wyobraźmy sobie co by było, gdyby nic niebyło. Może nie byłoby nic? Otóż nic bardziej błędnego, gdyby nie było nic, to zabrakłoby czegoś, a jak jest coś, to już nic być nie może. To logiczno - przejrzyste zdanie nasunęło mi się samo w bezmózgim przeblysku wyobrażenia sobie wyobraźni. Tak więc musi być coś, by nie było nic. Także hasło „na skandalu zbudowano świat” w tej perspektywie ma logicznie nie-logiczny bezsensowny sens.

I kropka.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

swistakos, dodano 11.05.2016 17:26

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.